

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 8 kwietnia 2014r.,
sprawy **W. A.**,
skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu
narkomanii,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 5 września 2013r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 15 lutego 2013r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 15 lutego 2013r. W. A. skazany został za współsprawstwo przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 2 lat pozbawienia wolności; na poczet tej kary zaliczono okres tymczasowego aresztowania; orzeczono środek karny przepadku dowodów rzeczowych oraz rozstrzygnięto o kosztach postępowania.

Obrońca W. A. w apelacji od tego wyroku podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., kwestionując dokonaną w sprawie ocenę materiału dowodowego;
- naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. w zw. z art. 170 pkt 3 i 5 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z konfrontacji dwóch świadków w sprawie, a także naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 170 pkt 2 i 5 k.p.k., poprzez oddalenie wniosku dowodowego odnośnie do ustalenia billingów telefonicznych tych świadków;
- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że W. A. przekazał M. C. narkotyki;
- błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na uznaniu, że W. A. i M. C. wspólnie i w porozumieniu posiadali narkotyki;
- naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wbrew wytycznym zawartym w tym przepisie.

Autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości odnośnie W. A. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy W. A., a także apelacji M. C., Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 5 września 2013r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego W. A., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- rażące naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., „poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji rozważenia wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, jak również zaniechanie przez Sąd drugiej instancji dokonania wnikliwej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w korelacji z podniesionymi przez obrońcę skazanego zarzutami apelacyjnymi dotyczącymi sposobu oceny przez Sąd pierwszej instancji poszczególnych dowodów związanych z przypisanym skazanemu współsprawstwem w zakresie przestępstwa opisanego w art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii; między innymi zaniechania odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do zarzutu zawartego na stronie 14 i 15

apelacji, a mianowicie zarzutu naruszenia przez Sąd *meriti* przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie normy art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii względem oskarżonego A. wyrażające się w przypisaniu współoskarżonym M. C. oraz W. A. działania wspólnego i w porozumieniu polegającego na posiadaniu znacznej ilości niedozwolonej ustawą substancji psychoaktywnej w postaci amfetaminy – podczas gdy z punktu widzenia prawnego taka konstrukcja pozostaje w zasadzie wykluczona.”

„Jednocześnie, skarżący podnosząc powyższy zarzut postulował, iż pisemne uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 czerwca 2013r. obarczone pozostaje wadą immanentnej niedokładności nie przynosząc jakiegokolwiek realnej odpowiedzi co do kwestii oceny zasadności przypisania skazanemu A. sprawstwa w zakresie zarzuczonego, a wspomnianego wyżej, czynu zabronionego, sprowadzające się w zasadzie li tylko do krytyki stanowiska obrony kwestionującego wyrok Sądu pierwszej instancji.”

Obrońca zarzucił również rażące naruszenie przepisów postępowania karnego – art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., „poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji uzupełnienia postępowania o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci konfrontacji świadków S. i B. na okoliczności wyjaśnienia sprzeczności oraz rozbieżności ujawnionych w zeznaniach tychże funkcjonariuszy policji, a dotyczących przede wszystkim sposobu dokonywania przez w/w obserwacji, możliwości czynienia określonych spostrzeżeń, jak również warunków *sensu largo* panujących w tramwaju linii nr 2, którym przemieszczali się współoskarżeni A. i C. w dniu zdarzenia tj. 21 grudnia 2011 roku – podczas gdy przeprowadzenie powyższego dowodu przyczynić się mogło do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy oraz umożliwić wszechstronną ocenę materiału dowodowego, w tym wiarygodności zeznań w/w funkcjonariuszy policji”.

Nadto obrońca podniósł zarzut rażącego naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k., „poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy uzupełnienia postępowania o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z billingów telefonicznych funkcjonariuszy S. i B. z dnia zdarzenia – podczas gdy przeprowadzenie powyższego dowodu

przyczynić się mogło do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy oraz wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym wiarygodności zeznań rzeczonych funkcjonariuszy policji.”

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości odnośnie W. A. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi właściwemu rzeczowo i miejscowo.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w B., wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy W. A. była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. W niniejszej sprawie nie wystąpiły wskazane w art. 536 k.p.k. wyjątki, skutkujące przekroczeniem granic rozpoznania kasacji.

Skarżący, podnosząc zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., szeroko cytując zarzuty swojej apelacji, twierdził, że Sąd *ad quem* nie rozpoznał ich prawidłowo, a jego uzasadnienie nie spełniało wymogów określonych w Kodeksie postępowania karnego. To stanowisko obrońcy skazanego było oczywiście bezpodstawne. Podkreślić trzeba, że autor kasacji nie przedstawił żadnej rzeczowej argumentacji na poparcie swoich twierdzeń, poza ogólnikowym odwołaniem się do powszechnie ciężących na sądzie odwoławczym obowiązków rzetelnego rozpoznania sprawy oraz takiegoż sporządzenia uzasadnienia. Obrońca skazanego wskazywał na konkretne strony uzasadnienia zaskarżonego wyroku, na których odniesiono się do zarzutów apelacyjnych, sugerując, że odniesienie to było niewystarczające czy nieprzekonujące. Porównanie jednak treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku z treścią kasacji (jak i apelacji), prowadzi do jednoznacznego wniosku, że rzetelne, konkretne, jasne i przekonujące było przedstawienie rozumowania przez Sąd Okręgowy, a niewątpliwie obszerne, ale całkowicie pozbawione powyższych przymiotów było uzasadnienie kasacji. Rozbudowując teoretyczne wywody obrońca W. A. zaniechał ukazania kwestii

podstawowej – na czym konkretnie podnoszone przez niego naruszenia prawa miałyby polegać, do jakich apelacyjnych zarzutów Sąd *ad quem* miał się nie odnieść, jakie istotne zagadnienia pominąć.

Skarżący nie podjął choćby próby rzeczowego wykazania, że Sąd odwoławczy wadliwie zaakceptował pozytywną ocenę zeznań policjantów R. S. i K. B., a więc dowodów o kluczowym znaczeniu. Sama teza, że zebrany w toku postępowania materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie winy skazanemu A., była kompletnie niewystarczająca. obrońca zupełnie zignorował choćby ten akcentowany przez Sąd Okręgowy argument, że gdyby policjanci nie widzieli przekazywania worków z amfetaminą pomiędzy W. A. a M. C., to przecież w ogóle nie mogliby wiedzieć o jej istnieniu, a już sam fakt ujawnienia tej substancji u C. bezpośrednio po zatrzymaniu, w sposób stanowczy i jednoznaczny uwiarygodniał zeznania policjantów (str.10-11). Bez podważenia tego fundamentalnego dla rozstrzygnięcia sprawy rozumowania, jakiegokolwiek inne dywagacje skarżącego, niezależnie od ilości poświęconych im stron, oceniane być muszą jako pozbawiona podstaw, czcza polemika. Nie ma żadnych wątpliwości, że w toku postępowania odwoławczego zostały rozpoznane wszystkie zarzuty apelacji. Materiał dowodowy w sprawie został oceniony prawidłowo. Sąd *ad quem* w sposób szeroki opisał, dlaczego nie podziela stanowiska obrońcy co do każdego z zarzutów apelacji.

Na podzielenie zasługiwała argumentacja Sądu Okręgowego, odnośnie do zbędności przeprowadzania w sprawie konfrontacji czy uzyskiwania wykazów połączeń telefonicznych policjantów (str.12). W najmniejszym stopniu nie było podstaw do uznania, aby to stanowisko w jakikolwiek sposób naruszało przepisy regulujące postępowanie dowodowe. Skarżący w tej mierze ograniczył się do przedstawienia ogólnych uwag dotyczących obowiązków sądu, nijak nie przekładając ich na realia niniejszej sprawy, a ograniczając się do powielenia treści apelacji, która była prawidłowo oceniona i rozpoznana.

Oczywiście chybiony był również zarzut naruszenia przepisu art. 452 § 2 k.p.k. W toku rozprawy apelacyjnej wniosek o przeprowadzenie czynności dowodowych w tym trybie złożony nie został, a skoro sam Sąd odwoławczy nie dostrzegął potrzeby uzupełniania przewodu sądowego (co przekonująco w

uzasadnieniu wyroku wykazał), to – rzecz jasna – wskazanego przepisu w ogóle nie mógł naruszyć.

Stanowisko Sądu Okręgowego co do podnoszonego przez obrońcę zarzutu dotyczącego możliwości przypisania skazanemu formy zjawiskowej współsprawstwa również nie narusza prawa materialnego. Tak jak w całej kasacji (i apelacji) skarżący posłużył się w tym zakresie jedynie bliżej niesprecyzowanym odesłaniem do Kodeksu Cywilnego. Tymczasem na gruncie prawa karnego znamię czasownikowe "posiada" występuje w znaczeniu powszechnym ("mieć") i nie może być utożsamiane z posiadaniem w rozumieniu cywilnoprawnym – po prostu jest stanem polegającym na faktycznym władztwie nad rzeczą, które z konstrukcją współsprawstwa nie koliduje. Kasacyjny zarzut błędnej wykładni i rażącego naruszenia art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii był więc również oczywiście chybiony.

Konsekwencją przedstawionego powyżej stanowiska Sądu Najwyższego było wydanie orzeczenia wyrażonego w części dyspozytywnej postanowienia.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. W. A. został obciążony kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.